

Głos

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Wtorek
30 stycznia 2018
nr 8 (LXXIII)
cena: 13 Kč

WYBORY
NADZIEJA UMIERA
OSTATNIA
STR. 4-5



ROZMOWA
SZKOŁA MOŻE LICZYĆ
NA PRZYJACIÓŁ
STR. 7



SPORT
DZIŚ BESKIDZKA
POPZRZECZKA
STR. 8



Zeman po raz drugi prezydentem

WYDARZENIE: Miloš Zeman przez kolejne pięć lat będzie prezydentem Republiki Czeskiej. W drugiej turze wyborów, które zakończyły się w sobotę, wygrał ze swoim rywalem, Jiřím Drahošem, stosunkiem głosów 51,36 proc. do 48,63 proc. Frekwencja wyborcza w skali kraju wynosiła 66,6 proc. i była wyższa niż w pierwszej turze.



48,63
%

51,36
%

Frekwencja
66,60
%

Danuta Chlup

Prawo wyborcze przysługiwało 8,4 mln obywateli Republiki Czeskiej. Do drugiej tury wyborów poszło 5,5 mln osób. Komisje wyborcze wyjęły z urn 2 853 390 kart z nazwiskiem Zemana oraz 2 701 206 kart z nazwiskiem Drahoša. Różnica głosów pomiędzy obiema kandydatami była więc w sumie niewielka – wynosiła 152 tys.

Kiedy w sobotę o godz. 14.00 zostały zamknięte lokale wyborcze i na oficjalnej stronie Czeskiego Urzędu Statystycznego www.volby.cz zaczęły pojawiać się pierwsze wyniki, Zeman od razu wysunął się na prowadzenie. Ok. 16.00 wszystko było już jasne.

Według analizy przeprowadzonej przez Czeską Agencję Prasową (ČTK), na Zemana głosowali najczęściej wyborcy partii ANO, KSČM i SPD. Drahoš otrzymał przeważnie głosy wyborców Piratów, TOP 09 i ODS. Analiza polegała na porównaniu wyników ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych w poszczególnych powiatach z wynikami wyborów prezydenckich.

Jiří Drahoš wygrał wybory w Pradze – w stolicy otrzymał blisko 69 proc. głosów. Z małą przewagą udało mu się zwyciężyć także w Czechach Środkowych oraz województwie libereckim i hradeckim. Zeman „podbił” wszystkie pozostałe regiony. W naszym regionie Zeman zdobył największy odsetek głosów w Orłowej (76,69 proc.) oraz Karwinie (75,27

proc.), Drahoš w rodzinnym Jabłonkowie (65,09 proc.) oraz okolicznych wioskach (ok. 60 proc.).

– To jest moje ostatnie polityczne zwycięstwo, po nim nie będzie już żadnej porażki – powiedział Zeman po wyborach na konferencji prasowej w praskim hotelu TOP. Odniósł się do faktu, że w następnych wyborach prezydenckich nie będzie już mógł kandydować. Podziękował wszystkim obywatelom, którzy nie zignorowali wyborów, także tym, którzy głosowali na jego rywala. – Szanuję ludzi, którzy chodzą na wybory. A mówiąc szczerze, takie nieznaczne zwycięstwo cieszy najbardziej. Również za to dziękuję tym wyborcom – powiedział.

Zeman już podczas pierwszego po wyborach briefingu prasowego pokazał, że obrażanie pewnych grup zawodowych i społecznych nadal będzie częścią jego stylu. Jednemu z dziennikarzy, który zadał mu pytanie, powiedział, że ma „głos mutanta”, niepochwlebnie wyraził się także o inteligencji dziennikarzy w ogóle.

– Nie zwyciężyliśmy, ale też nie przegraliśmy – powiedział Drahoš, kiedy pojawił się przed gośćmi i dziennikarzami w Centrum Kongresowym. Dodał, że dziękuje za ogromną falę energii, która narosła podczas kampanii i wyraził przekonanie, że ta fala nie może zniknąć. – Obiecuję wam, że tę energię i nadzieję będę niósł dalej, nie odchodzę z życia publicznego – przekonywał były szef Akademii Nauk RC.

Jak głosował nasz region (w proc.)

Miejscowość	Zeman	Drahoš	Frekwencja wyborcza
Orłowa	76,69	23,30	54,35
Karwina	75,27	24,72	53,34
Dąbrowa	74,66	25,33	58,56
Stonawa	72,03	27,96	64,91
Pietwałd	71,65	28,34	60,94
Lutynia Dolna	71,00	28,99	68,13
Dzieńmorowice	70,06	29,93	67,99
Hawierzów	69,46	30,53	58,49
Bogumin	69,45	30,54	57,34
Sucha Górna	67,36	32,63	58,11
Rychwałd	67,09	32,90	64,64
Rzeka	66,77	33,22	70,02
Olbrachcice	64,96	35,03	67,08
Piotrowice	63,87	36,12	65,91
Ostrawa	62,57	37,42	59,05
Cierlicko	61,57	38,42	73,00
Herczawa	58,74	41,25	68,42
Czeski Cieszyn	58,55	41,44	61,45
Trzycieź	58,26	41,73	70,94
Gnojnik	58,05	41,94	72,54
Ropica	57,27	42,72	69,81
Kocobędz	56,94	43,05	72,58
Trzanowice	56,88	43,11	75,00
Trzyniec	56,56	43,43	60,96
Ligotka Kameralna	56,25	43,74	73,83
Nydek	56,01	43,98	68,37
Koszarzyska	53,60	46,39	65,54
Gródek	53,02	46,97	70,42
Wędrzynia	52,28	47,71	74,84
Łomna Górna	51,52	48,47	67,95
Bystrzyca	50,87	49,12	68,77
Wielopole	49,70	50,29	79,91
Śmiłowice	47,79	52,20	74,96
Łomna Dolna	45,61	54,38	69,86
Milików	45,18	54,81	69,46
Mosty	45,17	54,82	68,57
Nawsie	44,01	55,98	68,58
Boconowice	42,23	57,76	69,81
Bukowiec	41,49	58,50	69,62
Piosek	39,81	60,18	65,89
Pioseczna	39,22	60,77	75,53
Jabłonków	34,90	65,09	70,53

Źródło: volby.cz

SPOŁECZEŃSTWO

Należy im się pamięć

Stonawa. Dokładnie 99 lat temu w Stonawie dwudziestu żołnierzy 12. Pułku Piechoty z Wadowic przełało krew za Polskę. W piątek na miejscowym cmentarzu uczczono ich pamięć. – Są to ofiary tzw. wojny 7-dniowej, w czasie której rozstrzygały się losy tego zakątka polskiej ziemi, który był częścią sporu między dwoma nowymi państwami – Czechosłowacją i Polską. Niestety, los i decyzje mocarstw były nam nieprzychylnie, a siła należała do kogoś innego – powiedział gospodarz uroczystości, wiceprezes Miejscowego Koła PZKO w Stonawie, Bohdan Prymus. STR. 2

GÓRNICTWO

Zginął kolejny górnik

Region. W podziemiu zlikwidowanej kopalni „Dąbrowa”, gdzie obecnie wydobywa węgiel kopalnia „ČSA” w Karwinie, w poniedziałek o godz. 3.12 doszło do tragedii. Życie stracił 52-letni górnik polskiej spółki zewnętrznej ALPEX. Polak pracował jako pomocnik maszynisty lokomotywy górniczej. Do śmiertelnego wypadku doszło podczas przewozu pracowników. Kiedy 52-latek nie dotarł do celu wraz z grupą górników, wszczęto poszukiwania. Jego ciało znaleziono na trasie przejazdu kolejki podziemnej. Na miejsce niezwłocznie wezwano lekarza pogotowia górniczego. Lekarz orzekł zgon. (dc)

SPOŁECZEŃSTWO

Wytańczyli rekord

Cieszyn. – Mamy to, Cieszynie mamy toooo... – cieszyli się w piątek organizatorzy cieszyńskiej próby pobicia rekordu Polski w liczbie par jednocześnie tańczących. Tego dnia punktualnie w południe na cieszyńskim Rynku poloneza zatańczyło jednocześnie aż 516 par. Maturalny polonez to już tradycja. W tym roku miało być jednak wyjątkowo, ponieważ maturalni z Zespołu Szkół im. Władysława Szybińskiego postanowili pobić rekord Polski w liczbie par jednocześnie tańczących. By tak się stało, 26 stycznia na głównym miejskim placu musiało się pojawić przynajmniej 420 par. STR. 2



Czytaj
»Głos«
online



Opr. (dc)

NASZ >GŁOS<



Tomasz Wolff
wolff@glos.live

Raz na kilka lat okazuje się, że co drugi Polak, a może nawet jeszcze lepiej, jest specjalistą od gór. Nie Beskidów jednak, nie Tatr, nie Alp, ale tych najwyższych – Himalajów. Ta znajomość, która sprowadza się do siedzenia na kanapie z telewizorem, zagryzania chipsów i popijania piwa, pozwala później na formułowanie sądów, ocenianie wydarzeń i odgrywanie człowieka, który pozjadał wszystkie rozumy świata. Wszystko za zasłoną anonimowości, bo portale przyjmują przecież każdą, nawet najgłupszą wypowiedź...

Przez cały weekend Polska żyła tym, co działo się pod Nangą Parbat (8126 m n.p.m.), dziewiątym pod względem wysokości szczytem świata. Po zejściu z wierzchołka (piszemy o tym na stronie 3) Francuzka Elisabeth Revol i Tomasz Mackiewicz trafili na problemy. Na pomoc ruszyli im czterech członków zimowej ekspedycji na K2: Adam Bielecki, Jarosław Botor, Piotr Tomala i Denis Urubko. Ten pierwszy i ostatni w nocy z soboty na niedzielę dokonali niemożliwego, docierając do potrzebującej pomocy Francuzki w osiem godzin. Zrobili to w czasie dwa razy szybszym, niż w lecie. Żeby dotrzeć do Mackiewicza, który utknął wyżej, nie starczyło już sił, a pogoda pogorszyła się jeszcze bardziej. Aż trudno w to uwierzyć, że może być gorzej od 40 stopni mrozu – bo przy takiej temperaturze himalaści szli na ratunek.

Chodzę po górach od dziecka i trochę się o akcjach ratunkowych naczałem. Na przykład o Tatrach, gdzie po poszkodowanych często idzie kilku, a nawet kilkunastu ratowników. Bielecki i Urubko dokonali niemożliwego, ratując w takich warunkach, na takiej wysokości jednego człowieka. Tymczasem już w chwilę po zakończeniu ich niebywałej akcji polski internet zaalała fala hejtu. Himalaiści dostali się, że nie poszli po Mackiewicza, oskarżano ich, że zbierają siły na wejście na K2, ktoś zaczął organizować fikcyjną zbiórkę na akcję ratunkową, a jeden z portali górskich miał problemy na swoim fanpage'u na Facebooku i na chwilę zawiesił działalność. Takie piekielko.

Proponowałbym cały ten hejt wrzucić do szczeliny, gdzieś wysoko w Himalajach. A wszechwiedzący internauci może niech wyrzucą paperek po chipsach do kosza i wybiorą się na początek na Czantorię albo Jaworowy. Takie przewietrzenie umysłu jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło. Może po zejściu w doliny zrozumieją, jakie głupoty zostawili po sobie w sieci.

Wytańczyli rekord



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Poprzedni rekord został bowiem ustanowiony w czerwcu 2016 r. w Skwierzynie, gdzie poloneza zatańczyło jednocześnie 410 par. Dodatkowo wszyscy uczestnicy cieszyńskiej imprezy musieli znać kroki właściwe dla poloneza, a układ taneczny nie mógł trwać krócej niż 5 minut.

Do próby pobicia rekordu przyłączyli się burmistrz Cieszyna Ryszard Macura oraz starosta powiatu cieszyńskiego Janusz Król, ale przede wszystkim uczniowie innych szkół średnich ziemi cieszyńskiej. – 516 par to ogromna liczba. Organizacja przedsięwzięcia była wyśmienita, stroje piękne, a taniec imponujący. Jestem więc pod dużym wrażeniem – mówiła Izabela Olszar z Biura Rekordów. (wik)

DZIŚ...

30

stycznia 2018

Imieniny obchodzą:

Maciej, Marcin, Martyna

Wschód słońca: 7.23

Zachód słońca: 16.34

Do końca roku: 335 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Rogalika

Przysłowia:

„Na świętą Martynę

przybyło dnia na godzinę”

„Św. Marcin lody gładzi,

gdy ich nie ma to, je sadzi”

JUTRO...

31

stycznia 2018

Imieniny obchodzą:

Jan, Ludwika, Marcela

Wschód słońca: 7.21

Zachód słońca: 16.36

Do końca roku: 334 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Iluzjonistów

Dzień Narodzin Rosyjskiej

Wódki

Międzynarodowy Dzień

Przutulania

Przysłowia:

„Na świętego Ludwika

koń na grudzie utyka”

POJUTRZE...

1

lutego 2018

Imieniny obchodzą:

Brygida, Sewer

Wschód słońca: 7.20

Zachód słońca: 16.38

Do końca roku: 333 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Wyborów

Międzynarodowy Dzień

bez Oleju Palmowego

Przysłowia:

„Gdy wiatr ostro w lutym

wieje, chłop na dobrą

nadzieję”

POGODA

wtorek



dzień: 10 do 12 C

noc: 6 do 2 C

wiatr: 4-8 m/s

środa



dzień: 5 do 7 C

noc: 4 do 1 C

wiatr: 4-8 m/s

czwartek



dzień: 5 do 7 C

noc: -1 do 3 C

wiatr: 2-6 m/s



• Kwiaty na mogile poległych złożyli m.in. przedstawiciele Kongresu Polaków i PZKO, Mariusz Wałach i Anna Piszkievicz. Fot. BEATA SCHÖNHWALD

Należy im się pamięć

Jak zauważył Prymus, chociaż od wydarzeń w Stonawie minęło już prawie sto lat i wiele w tym czasie się zmieniło, te sprawy nadal należy przypominać. Nie po to jednak, by pielęgnować nienawiść i żal. – Tu chodzi o pamięć o wydarzeniach, które nigdy nie powinny się powtórzyć między dwoma bratnimi słowiańskimi narodami – dodał.

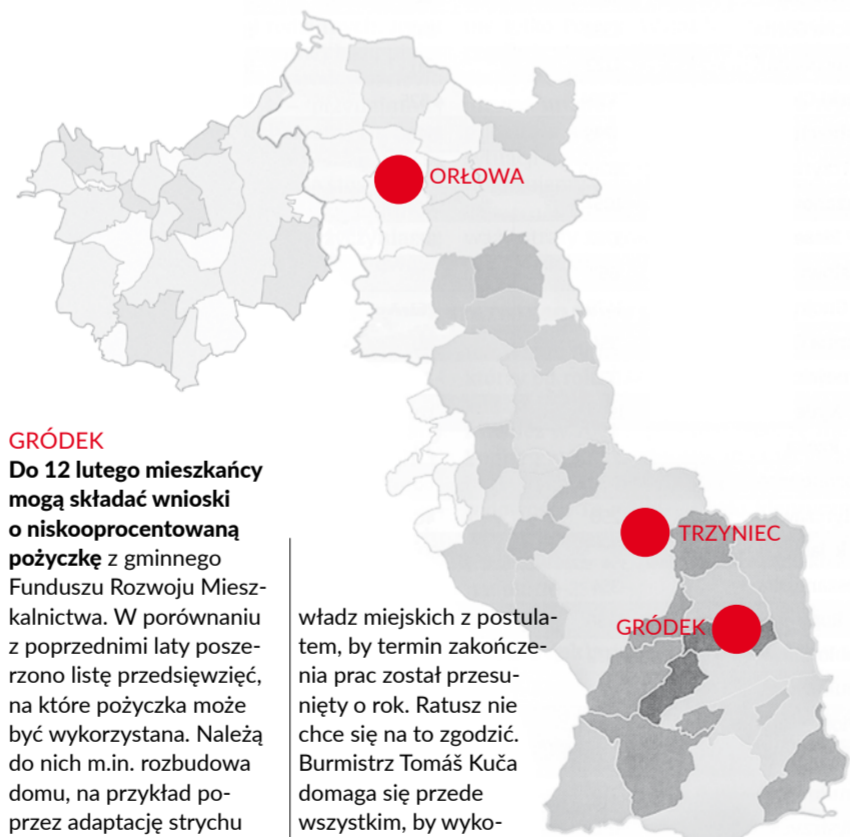
Oddać hołd poległym polskim żołnierzom przyszli na stonawski cmentarz przedstawiciele polskich organizacji i stowarzyszeń działających w RC – Kongresu Polaków, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Harcerstwa Polskiego, Rodziny Katyńskiej, Ruchu Politycznego „Wspólnota”, a także osoby prywatne z obu stron Olzy. Rzeczospolitą Polską reprezentował konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. – Dłaczego warto przypominać sobie te wydarzenia nawet po upływie wieku? Wydaje mi się to oczywiste, ponieważ ci ludzie zapłacili najwyższą cenę po to, żeby tu była Polska. I niezależnie od tego, czy mija 99 lat,

czy 199, to za każdym razem należy im się od nas szacunek i pamięć – powiedział „Głosowi” polski dyplomata.

Pochodzący z Orłowej, a mieszkający obecnie w stolicy Polski, Aleś Śostok, przyjechał do Stonawy razem z kolegami, których zainteresował tematem Zaolzia. – Srowadziła mnie tutaj moja polska duma. Chociaż mieszkam w Warszawie, przejechałem te 450 kilometrów, żeby uczcić poległych, którzy zginęli w słusznej sprawie – stwierdził.

W przyszłym roku minie sto lat od krwawych walk o Śląsk Cieszyński, które toczyły się również w Stonawie. Organizatorzy mają nadzieję, że okrągła rocznica wzбудzi większe zainteresowanie tym wydarzeniem wśród Polaków mieszkających po obu stronach Olzy. Chcą też, żeby na tablicy pamiątkowej napiszono, że w tym miejscu walczyli nie tylko Polacy, ale także Czechy. – Znamy już wszystkie. Nawet te, które zostały zapisane jako nieznanne. Będziemy zabiegać o ich uzupełnienie – zapowiedział Prymus. (sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



GRÓDEK

Do 12 lutego mieszkańcy mogą składać wnioski o niskoprocentowaną pożyczkę z gminnego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. W porównaniu z poprzednimi laty poszerzono listę przedsięwzięć, na które pożyczka może być wykorzystana. Należą do nich m.in. rozbudowa domu, na przykład poprzez adaptację strychu czy przybudówkę, remont generalny wodociągu, kanalizacji czy też sieci elektrycznej, ocieplenie elewacji, remont dachu, a także wymiana okien. (dc)

ORŁOWA

Miasto dzięki pomocy finansowej państwa rozpoczęło w ub. roku dużą inwestycję – rewitalizację rynku w Lutyni. Pochłonie ona 200 mln koron. Prace posuwają się o wiele wolniej niż zakładano, pojawiają się problemy natury technicznej. Teraz wykonawca zwrócił się do

władz miejskich z postulatem, by termin zakończenia prac został przesunięty o rok. Ratusz nie chce się na to zgodzić. Burmistrz Tomasz Kuca domaga się przede wszystkim, by wykonawca jak najszybciej dokończył budowę parkingu przy Urzędzie Miasta. (dc)

TRZYNIEC

Od pierwszego lutego dojdzie do zmiany siedziby Zarządu Cmentarzy Komunalnych. Placówka będzie mieściła się w budynku ratusza, na trzecim piętrze. W pierwszych dniach lutego, w związku z przeprowadzką, praca będzie ograniczona. Pełtenci proszeni są, by w sprawach, które nie cierpią zwłoki (poza pogrzebami)

zgłaszali się do biura po czwasy od 5 lutego. (dc)

REGION

Mimo wiosennej aury za oknem, w Beskidach pojeździmy na nartach. Na nartostradach ośrodka Severka w Łonnej Dolnej leży około 40 cm śniegu. Działają zaś głównie i dziecięcy wyciąg. Z kolei w popularnej stacji narciarskiej w Mostach koło Jabłonkowa pokrywa śnieżna na stoku jest grubsza o pięć centymetrów. (wik)

Autentyczny Bal Śląski

Swojskość i elegancja. Kto chociaż raz był na Balu Śląskim, przyzna mi rację, że te dwa słowa najlepiej oddają jego klimat. W piątek w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie bawiło się blisko 400 gości.



• Zespół Regionalny „Będowice”.

Beata Schönwald

Bal Śląski przez dziesięciolecia odbywał się w gospodzie na Fibakówce w Mistrzowicach. Było do tego stopnia toczno, że nie wszyscy goście mogli razem wyjść na parkiet. – W latach 60. ludzie przyjeżdżali do nas od Bogumina po Mosty. Było ich tylu, że tańczyliśmy dwu- lub trójpartowo – raz goście oznaczali czerwonym wstążką, a raz niebieską. Zabawa była niesamowita, w efekcie czego jeszcze pół roku po balach dawaliśmy anonysy, że zegarek zapomniany, że buty zostały – wspomina prof. Daniel Kadłubiec. Bale Śląskie prowadzi od ich pierwszej edycji. W piątek zainaugurował tę niepowtarzalną imprezę po raz 53.

Dotarli goście z Polski i Czech – od Warszawy po Brno i Pragę. Wielu z nich nie wyobraża sobie, że mogłoby ich tu zabraknąć. – Mieszkam w Warszawie, ale pochodzę z Hawierzowa. Na Balu Śląskim jestem bodajże po raz

ósmy. W czasach, kiedy bale odbywały się jeszcze na Fibakówce, mój ojciec, Władysław Folwarczyk, grał tam ze swoją kapelą. Teraz rodzice pilnują wnuków, a my możemy bawić się na balu – przyznaje Magda Celińska.

53. Bal Śląski rozpoczął się od występu Zespołu Regionalnego „Będowice”. Tancerze tego zespołu poprowadzili również inauguracyjnego poloneza. Zainteresowanie nim było tak ogromne, że chętni ledwo pomieścili się na parkiecie. Bawiono się jednak nie tylko w głównej sali przy muzyce w wykonaniu zespołu Rivieras. W klubie jazzowym dyskotekę prowadził Bogdan Bartnicki, a w saloniku muzycznym na ludową nutę grała kapela „Nowina”.

– Śląskość tego balu tkwi w jego atmosferze, w tradycyjnych obyczajach balowych. Witamy gości miodulą, sprzedajemy kwiaty i kotyliony wykonane ręcznie przez nasze panie, bal rozpoczyna też zawsze jeden z naszych rodzimych zespołów cieszyńskich.

Natomiast o godz. 1.00 wszyscy obowiązkowo tańczymy na sali tańca śląskie – wymienia prof. Kadłubiec. Dodaje, że wraz z przeniesieniem imprezy do miasta – najpierw do czeskokoczyńskiego „Piasta”, a potem na „Strzelnicę” – oprócz śląskich akcentów pojawiły się akcenty nowe. Zaczęto zapraszać renomowane zespoły z Polski, Słowacji i Czech. – W ten sposób wzbogacamy nasze bale o folklor innych regionów. W tym roku folklor słowacki reprezentuje „Stavbár” z Żyliny, a góralski „Tekla Klebetnica” z Bielska-Białej – mówi konferansjer.

Bal Śląski od jego pierwszej edycji organizuje Miejskowe Koło PZKO w Mistrzowicach. Jego duszą jest prof. Daniel Kadłubiec. Sam jednak – jak przyznaje – nie udźwignąłby na swoich barkach imprezy tej rangi. – Taki bal to duże przedsięwzięcie, które wymaga zaangażowania wielu osób, koordynacji i logistyki. Tymczasem nasze Koło PZKO liczy zaledwie 113 członków – zauważa,



• Profesor Daniel Kadłubiec (w środku) organizuje Bal Śląski od... zawsze.



Balowicze z Mazowsza

Przyjechalśmy ponad 500 kilometrów z Mińska Mazowieckiego. O Balu Śląskim dowiedzieliśmy się od znajomej, która pochodzi z Zaolzia. Jesteśmy drugi raz, tym roku zabraliśmy również znajomych. W sumie jest nas więc szóstka. Piękne są tutaj te bale i bardzo dobrze zorganizowane. Są pokazy tańców ludowych i po prostu cały czas coś się dzieje – mówią Małgorzata i Marek Kudłuscy. Zdjęcia: BEATA SCHÖNHWALD

równocześnie zaznaczając, że głównym partnerem tego wydarzenia jest Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Partnerem medialnym zaś nasza gazeta „Głos”.

Dokonał niemożliwego

O tej akcji ratunkowej na ośmiotysięczniku Nanga Parbat mówi cały świat. Polscy himalaiści z wyprawą na K2 ryzykując własnym życiem uratowali francuską alpinistkę Elisabeth Revol. Nie udało im się natomiast dotrzeć do Polaka Tomasza Mackiewicza.

Tomasz Mackiewicz na pakistański szczyt (8126 m n.p.m.) wspiął się po raz siódmy. Tej zimy zorganizował wyprawę z Francuzką, która wcześniej trzykrotnie starała się stanąć na szczycie. Himalaiści wybrali wspinaczkę w stylu alpejskim, bez pomocy tragarzy i bez butli z tlenem. Mimo ekstremalnej pogody i temperatury odczuwalnej spadającej do minus 70 st. Celsjusza, polsko-francuska para stanęła na szczycie. Niestety wtedy także zaczęły się problemy Mackiewicza, który odmroził twarz, ręce i nogi. Nie był w stanie samodzielnie chodzić, nie

widział. Francuzka nie była w stanie pomóc. Zostawiła Mackiewicza w szczylnie pod kopułą szczytową na wysokości ponad 7 tys. metrów i zaczęła schodzić. Jednocześnie wysłała wezwanie o pomoc.

Odpowiedzieli na nie polscy himalaiści uczestniczący w narodowej wyprawie na K2 (8611 m) – szczyt odległy od Nanga Parbat w linii prostej o prawie 200 km. Czterech z nich śmigłowce opłacone przez polski rząd przetransportowały pod „Nagą Górę”, skąd w sobotę wieczorem Adam Bielecki i Denis Urubko zaczęli w ekspresowym tempie wspinaczkę w kierunku Revol i Mackiewicza, a Jarosław Botor i Piotr Tomala przygotowywali w tym czasie odpowiednie zaplecze.

W nocy Bielecki i Urubko dokonali prawdziwego cudu, w ciągu około osmiu godzin pokonując w pionie blisko 1200 metrów lodowej ściany. – Sytuacja była wyjątkowa, a nam chodziło o ratowanie życia. Zostawiliśmy więc sobie mniejszy margines bezpieczeństwa. Spiesząc się zakładaliśmy mało punktów asekuracyjnych – mówił telewizyjnie Adam Bielecki. Na wysokości ok. 6 tys. metrów alpinści odnaleźli Francuzkę. Miała odmrozone stopy i ręce, jednak cały czas schodziła. Polaków poinformowała, że Mackiewicza zostawiła w stanie agonalnym. – Byliśmy zaskoczeni, że tak dużo udało jej się zejść. To dzielna i silna kobieta. Sądziliśmy, że będziemy musieli się wspiąć przez 400 czy

8 godzin potrzebowali Bielecki i Urubko na pokonanie blisko 1200 metrów lodowej ściany



• Od lewej: Denis Urubko, Elisabeth Revol i Adam Bielecki.

Fot. Facebook Adam Bielecki

500 m i znajdziemy ją dopiero rano. Mimo stanu swoich rąk schodziła na czworaka, metr po metrze, dzięki temu dotarliśmy do niej jeszcze w nocy – informował Bielecki. Ostatecznie Francuzka cała i zdrowa została przewieziona do szpitala w Islamabadzie, natomiast Polacy wrócili do obozu na K2. Pytania o komentarz przesłał Polskiego Związku Alpinizmu Piotr Pustelnik

podkreślił, że wykazali się oni niebywałą odwagą, siłą i profesjonalizmem. – Akcja górską przebiegła w znakomity sposób. Chłopcy zrobili wszystko, co mogli, bo więcej w tej sytuacji, w tych warunkach i w tym składzie osobowym wykonać już się nie dało. Dali z siebie wszystko, a nawet więcej. Chwała im za to – stwierdził Pustelnik. (wik)

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

(Nie) będzie się działo, (a miało)

Wybory skoriczone. Cisza, spokój, zawód. Stary, ordynarny Miloš, wyprzedził pochodzącego z Jabłonkova młodzieńckiego profesora Jiřego, notabene wielkiego miłośnika zaolziańskiej gwary „po naszymu”, ostatnio najwybitniejszego beskidzkiego gorola. Nic nie pomogły codzienne apele bezstronnej i czystej prasy, prawdomównej TV państwowej czy działania artystów, którzy bezinteresownie zakochali się w chłopinie z Jabłonkova. Nieobliczalny i głupi wyborca, pięćdziesięcioprocentowy alkoholik i idiota, zdecydował inaczej. A tak było blisko. Zniechędzone media mogły być jeszcze bardziej niezależne, a prasy aktorzy, na barkach których leży dochód narodowy państwa i dobrobyt obywateli, mogli swobodnie pokazywać swoje oskarżenie umiejętności w zamkniętych fabrykach całego kraju, i to bez strachu, że w którymś z województw natkną się na prezydenta elekta. Niestety, nie będzie się działo, a brakowało tak mało. W roku 2020 w Jabłonkowie mógł odbyć się szczyt Trump – Putin, gdzie Komitet organizacyjny Święta Górolskiego nominowałoby obu panów do tytułu „Gorol roku”. Na scenie Lasku im. profesora Drahořa wielki Senator grubą nieheblowaną dechą waliby w dupę agresora – bandyty ze wschodu, a protagonistka dwujęzyczności w Trzyciu, niestrudzona propagatorka stroju cieszyńskiego Lady Burmistrz pobliskiego miasta hutniczego, głaszcząc loki Wielkiego Brata ogłosiłaby światu, iż zasadniczo ładniej ubrana chodzi Ivanka z Białego Domu a nie ta z Zamku Praskiego. Tlum uczestników Święta G., wspierany kwiatem cudownych kibiców trzynieckiego hokeja mógł wygwizdać niebezpiecznego Władimira i zażądać powrotnego przyłączenia Krymu do Zaolzia. W dodatku perspektywiczna, aktualnie żyjąca w Pradze, rewelacyjna zaolziańska reżyserka z niedalekiego

Milikowa, mogła poprosić Donalda o udzielenie nominacji swojego bebstelera do Oskarów 2019. A wszystko to, co działo się na scenie, w żadnym wypadku nie powinien komentować profesor – folklorysta z Mistrzowic, ponieważ za te 60 lat, które spędził na Góralskim Święcie, powinien wiedzieć, że najważniejszą częścią tego wydarzenia nie są Oldrychowice, Śląsk, Lucznica, chlanie mioduli i wp... placków, ale to, co dzieje się na scenie podczas zagajenia imprezy! Uzasadnienie proste, nie tak dawno pasowani na goroli, światowej sławy trzyniecycy hokeiści oraz politycy żyjący w Brukseli, przynoszą nam dziś olbrzymie korzyści. Wyniki wyborów na pewno zawiodły również znanego jabłonkowskiego budowniczego zaolziańskich pomników i Sekcję Historii Regionu ZG PZKO, która na razie bez rozgłosu, ale z tym większym zaangażowaniem marzyła o upamiętnieniu tego niepowtarzalnego wydarzenia zbudowaniem pięćdziesięciometrowego pomnika, który stałby w miejscu zburzonego jabłonkowskiego domu kultury. Finanse? Bagatela. Są przecież fundusze Unii Europejskiej i bracia Walachowie. Na razie wszystko zmarowane. A mogliśmy już w tym roku na Rynku Mariackim popijać czystą mineralną pochodzącą z Gór Skalistych i na żywo oglądać rewelacyjne praskie musicale. W dodatku mogliśmy na zawsze wyp... wścibskich Chińczyków, którzy zawałają nasz rynek mało jakościowym czosnkiem i cuchnącymi skarpetkami. Niestety, musimy jakoś przeżyć, świadomi wielkich cierpień, których zapewne użyży nam prezydent z Wysoczyń, przeczekamy pięć lat. A potem, w następnych wyborach, z pewnością zwycięży młody, pięćdziesiąt lat żyjący w Pradze, pochodzący z Jabłonkova, profesor gorol. Tej szansy Jabłonków już nie przepuści.

Kazimierz Cieřlar



Nadzieja umiera ostatnia

Szkoda. Do końca mieliśmy nadzieję – tak podsumowali wynik wyborów prezydenckich mieszkańcy Jabłonkova, którzy w sobotnie popołudnie przyszli do parku za miejscowym ratuszem, żeby wspólnie śledzić rezultat prezydenckiego pojedynku.

Beata Schönwald

Kilka minut przed zamknięciem lokali wyborczych w parku im. A. Szpyrca było jeszcze pusto. Organizatorzy, obsługujący stoiska, wykonawcy i dziennikarze byli już jednak w komplecie. Kiedy na telebimie zaczęły się pojawiać pierwsze szcztątkowe wyniki, park zaczął powolutku się zaludniać. Końcowe mowy kandydata na prezydenta z Jabłonkova oraz ogłoszenia zwycięstwa Milořa



• Josef Drahoř, brat kandydata na prezydenta. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Zemana wysłuchali już jednak setki osób. Jednym z tych, którzy przyszli od samego początku śledzić wyniki wyborów, a przy okazji podziwiać występujące na scenie zespoły, był Tadeusz Filipczyk z Nawis. – Ten dzisiejszy dzień traktuję tak, że jeżeli wygra ten, kto będzie umiał dbać o interesy tego kraju, to wszyscy wygraliśmy. Natomiast, co się tyczy naszej mniejszości, to mam nadzieję, że „jeśli wygra nasz

Kiedy wczoraj rozmawiałem z bratem przez telefon, był bardzo spokojny. Mówił, że chociaż wynik nie będzie po naszej myśli, to Ziemia nadal będzie się kręcić.

chłop, gorol taki sóm jak my, to będzie z nim lepiej rozmowa” – powiedział „Głosowi”. Sytuacja od samego początku układała się jednak na niekorzyść Jiřego Drahořa. I chociaż w miarę tego, jak rósł odsetek podliczonych obwodów wyborczych i kurczyła się różnica między kandydatami, nie było w Jabłonkowie chwil uniesienia i gorących momentów. Zwolennicy Drahořa – a była ich większość – cicho zaklinali niekorzystny dla nich wynik, do końca żywiąc nadzieję, że „może jeszcze Praga coś zmieni”. To że nie zmieniła, przyjęli po sportowemu. – Wybrałem Drahořa. Szkoda, bo niewiele brakowało, ale nadzieja była do końca. Tak czy owak trzeba dalej żyć, a panu Zemanowi życzyć wszystkiego dobrego, głównie zdrowia – stwierdził Rudolf Wawrzacz z Jabłonkova.

O tym, że niezależnie od wyniku wyborów życie potoczy się dalej, mówił również mieszkający w Jabłonkowie brat kandydata na prezydenta, Josef Drahoř. Z „Glosem” rozmawiał w chwili, kiedy losy wyborów nie były jeszcze rozstrzygnięte. – Mam nadzieję,

że zwycięży przyzwoitość nad arogancją. Myślę jednak, że jeśli brat wygra, to bardzo nieznacznie. Kiedy wczoraj rozmawialiśmy przez telefon, był bardzo spokojny. Mówił, że chociaż wynik nie będzie po naszej myśli, to Ziemia nadal będzie się kręcić – powiedział brat pokonanego kandydata. Sam przyznał, że będzie szczęśliwy, kiedy skończy się całe to prezydenckie zamieszanie. – Nie jestem przyzwyczajony do takiego zainteresowania ze strony mediów, wołę swoje spokojne życie w towarzyswie psa i owieczek – przyznał.

Powbyrcza imprez w parku za ratuszem przygotowało Miasto Jabłonków wspólnie z Jabłonkowskim Centrum Informacji. Na podium, bez honorariów, wystąpił niemal wszystkie miejscowe zespoły. Rozpoczęły PZKO-wskie „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, po nich zagrała „Lipka”, a następnie „Jackové”, „Jablunkovanka”, Blaf i Bidon. W najważniejszych jednak momentach, zwykle wtedy, kiedy na ekranie pojawiał się Jiří Drahoř, cichła muzyka, a uwaga obecnych skupiała się wyłącznie na relacji z Pragi. Tak było o godz. 15.00, kiedy po-

chodzący z Jabłonkova profesor pozdrawiał m.in. uczestników spotkania w mieście swojej młodoci. – Chciałbym pozdrawić rodaków z Jabłonkova, którzy mają tam duży ekran w parku za ratuszem. Trzymajmy kciuki! Swoją kampanię rozpocząłem w Jabłonkowie, ale nie mogę jej tam zakończyć. Wy jednak wiecie, że do Jabłonkova zawsze się przyznaję – powiedział Drahoř. Jego słowa zostały entuzjastycznie przyjęte przez zgromadzonych w parku mieszkańców miasta i okolicznych wiosek.

Wynik wyborów prezydenckich nie zakończył się pomyślnie dla Jabłonkova. Dla jego mieszkańców druga tura wyborów z udziałem „kolegi z sąsiedniej ulicy”, stała się jednak historycznym wydarzeniem. – To była wielka sprawa, że pan Drahoř podjął to wyzwanie, że nie wstydził się swoich korzeni i Jabłonkova i za to wszystko bardzo mu dziękuję. Cieszę się, że w Jabłonkowie otrzymał dwie trzecie głosów tych, którzy poszli do wyborów. Myślę, że na jego kandydaturę skorzystało również nasze miasto. Ludzie dowiedzieli się, gdzie leży Jabłonków, a mieszkań-

1

raz odwiedził Jabłonków prezydent Republiki Czeskiej. Był nim Miloř Zeman, a jego wizyta miała miejsce w 2005 roku. Tylko jeden prezydent jest honorowym obywatelem Jabłonkova. Jest nim Tomasz Garique Marsaryk. Natomiast jeden jedyny kandydat na prezydenta, który pochodzi z Jabłonkova, to Jiří Drahoř. Jest też jedynym kandydatem, który umie mówić „po naszymu”.

cy pokazali tu dzisiaj, że potrafią respektować odmienne poglądy. Bo przecież spotkali się tutaj zarówno zwolennicy Jiřego Drahořa, jak i Milořa Zemana, któremu gratuluję wyboru – podsumował burmistrz miasta, Jiří Hamroř.

MIGAWKI ONLINE



Wyborcza sobota w Jabłonkowie
http://www.glos.live/Wiadomosci/.../Nadzieja_umiera_ostatnia/0



Gazeta Polaków w Republice Czeskiej- Nadzieja umiera ostatnia
Nadzieja umiera ostatnia
GLOS.LIVE

• Zasięgi: 1044 osoby

• Lubię to! • Komentarze • Udostępnij

• Andrea Šlapničková, Alena Gryz i 3 innych użytkowników

1 udostępnienie

Zobacz więcej komentarzy

Joanna Szayborska Zie się stało

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Marek Cichy Komu???

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 23 godz.

Napisz komentarz...

Głos - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Opublikowane przez: Janusz Dittmar | 11 27 stycznia o 16:00

Nie będzie zmiany na Hradczanach.

http://glos.live/Wiadomo.../detail/Zeman_na_kolejne_piec_lat/0



Gazeta Polaków w Republice Czeskiej- Zeman na kolejne pięć lat
Zeman na kolejne pięć lat
GLOS.LIVE

• Zasięgi: 1341 osób

• Lubię to! • Komentarze • Udostępnij

• 32

2 udostępnienia

Carlusz Serega No i niech tak zostanie, inteligentny facet, do tego

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

1 odpowiedź

Borislav Byrtus

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Eva Mrowicová

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Joanna Szayborska Szczęść.

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Paweł Bednarek BDB

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 21 godz.

Napisz komentarz...

• Zasięgi: 1341 osób

• Lubię to! • Komentarze • Udostępnij

• 32

2 udostępnienia

Carlusz Serega No i niech tak zostanie, inteligentny facet, do tego

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

1 odpowiedź

Borislav Byrtus

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Eva Mrowicová

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 1 d

Joanna Szayborska Szczęść.

Lubię to! • Odpowiedz • Wiadomość • 21 godz.

Napisz komentarz...

Stawiam na prostolinijność

Przez całe wakacje w Rybniku były kręcone zdjęcia do „Diagnozy”, serialu TVN. Premiera pierwszego odcinka odbyła się 5 września, a obecnie realizowane są zdjęcia już do drugiego sezonu. Na planie rozmawialiśmy z Maciejem Zakościelnym, odtwórcą roli doktora Michała.

Mariola Morcinkowa

Spotykamy się w Rybniku, dlatego chciałabym porozmawiać o serialu „Diagnoza”. Uważa się powszechnie, że to właśnie lekarze cieszą się największym szacunkiem wśród ludzi. Gra pan w serialu doktora. To szczególna rola? – Niedawno miałem przyjemność grać strażaka i wydaje mi się, że to właśnie oni uprawiają zawód największego zaufania publicznego w naszym kraju. A lekarze? W postaci Michała czuję coś wyjątkowego. Chciałbym tą rolą pokazać, że lekarz nie musi być zawsze na siłę miły i uśmiechnięty. Przede wszystkim musi dbać o pacjenta i dać mu poczucie bezpieczeństwa. Na tym chciałem się skupić. Moim celem nie było budowanie postaci, która pokazuje, że wszystko jest w porządku, choć tak naprawdę jest zupełnie odwrotnie. Postawiłem na prostolinijność i szczerść. Chciałem, by mój bohater wiedział, po co uprawia ten zawód i był skoncentrowany na pacjentach.

38
lat aktor skończy w maju.

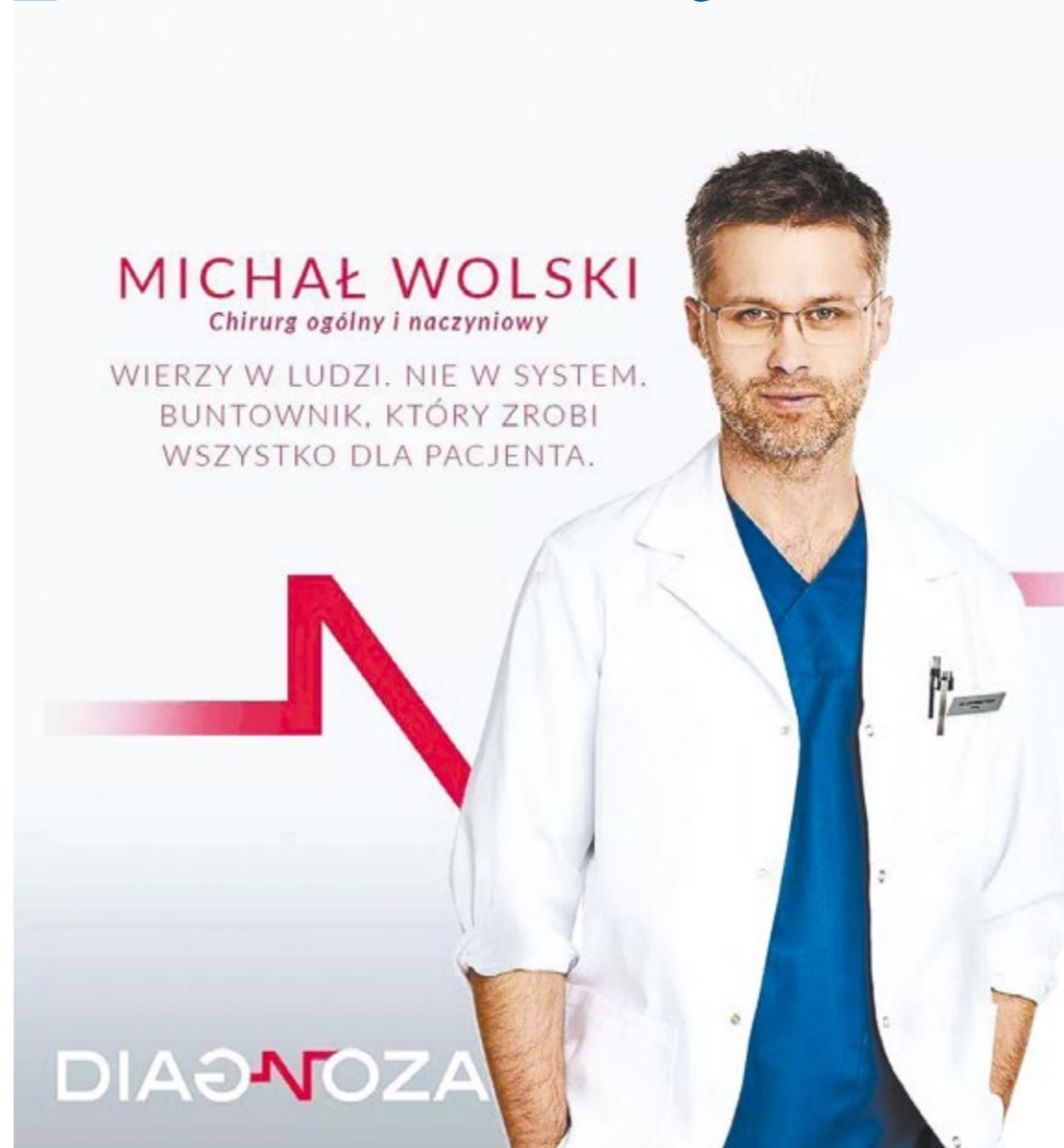
Pochodzi ze Stalowej Woli. Dwa razy zdawał do szkoły teatralnej. Do 2004 roku studiował w Akademii Teatralnej w Warszawie, ale tytułu magistra nie uzyskał.

Przygotowując się do roli obserwował pan chirurgów podczas operacji, ale też uczył się pan zakładania szwu materacowego. Jakże jeszcze umiejętności musiał pan opanować? Co było najtrudniejsze, a co sprawiło panu największej frajdy?

– Budowanie postaci doktora Michała zaczęło się u mnie właśnie od oglądania prawdziwych operacji, podglądania chirurgów i od uczenia się technik szycia czy na przykład zawiązywania szwów. Od pierwszego zetknięcia ze środowiskiem lekarskim rozpoczęła się moja fascynacja tym trudnym, ale czasami niewdzięcznym zawodem. Zdolności, z którymi człowiek urodził się bądź kiedyś je nabył, bywają bardzo przydatne. Ja podobno od dziecka byłem uzdolniony manualnie, więc teraz mogę z tego skorzystać. Wraz z Adamem Woronowiczem (w serialu jest to Jan Artman – przyp. red.) bardzo lubimy sceny operacji. Wkręcamy się bardzo w ten świat, czasami nawet improwizujemy.

Jest wiele seriali o tematyce medycznej, choćby „Na dobre i na złe” czy „Na sygnale”. Wiem, że oglądał pan sporo zagranicznych produkcji zajmujących się tą tematyką. Zdarzyło się panu również podglądać polskie seriale medyczne?

– Zobaczyłem kilka odcinków serialu „Lekarze”. Robiłem to, by zobaczyć, czego moglibyśmy nie powtarzać. Chcemy, by widz zobaczył inną odsłonę tego zawodu i poznał nową historię. Nikt nie znajdzie tu szpitala z bajki, ale normalną placówkę. Główną osią naszego serialu jest natomiast wątek kryminalny. I właśnie ten tajemniczy wątek zaprowadził nas do tego szpitala. Centralnym jest tu temat Anny (Maja



Ostaszewska – przyp. red.), a jej historię widzowie poznają poprzez bohaterów, lekarzy ze Specjalistycznego Szpitala nr 4 w Rybniku.

Serial skazany jest na sukces. Myślę, że powtórzył już tryumf konkurencyjnych seriali medycznych, których temat również pojawił się w naszej rozmowie...

– Za pierwszy sezon odpowiedzialny jest wspaniały reżyser, Xawery Żuławski, a pałeczkę po nim przejął Łukasz Palkowski. Bardzo głęboko wierzę, że ten serial jest o czymś.

Co mógłby opowiedzieć pan o powstającym drugim sezonie „Diagnozy”? – Mam nadzieję, że historia okaże się tak samo interesująca dla

widzów, jak i dla nas aktorów. To przecież wyjątkowy i ciekawy dla nas wszystkich projekt.

Będzie pan oglądał serial? Czy tak, jak wielu aktorów nie lubi pan patrzeć na siebie w telewizorze?

– Wszystko zależy od człowieka. Nie można generalizować w ten sposób. Dużo jest aktorów, którzy oglądają, a dużo jest takich, którzy ze znanych dla siebie powodów tego nie robią.

Pan należy do którego grona? – Jeżeli tylko mam okazję, oglądam.

Patrzy pan wtedy na siebie okiem krytycznym czy bardziej przychylnie?

– Patrzę czy zrobiłem to, na co się umawialiśmy. Serial to praca

zbiorowa, dlatego efekt końcowy zawsze mnie interesuje.

Serial „Diagnoza” to jedno. Śledząc jednak role, w których jest pan obsadzany na przestrzeni ostatnich lat, zauważam pewną prawidłowość. Mianowicie – bardzo często widz może pana oglądać w rolach mundurowych. Można nazwać to zbiegiem okoliczności czy celowym działaniem?

– Gdybym sam produkował te filmy, wtedy byłoby to działaniem zamierzone (śmiech). Lubię takie wyzwania i zawsze cieszę się, kiedy do zagrania jest jakaś historia sprzed lat.

Lubi pan role historyczne? Bardzo. Mam ogromny szacunek do ludzi, którzy żyli w tych czasach.

WYBRANA FILMOGRAFIA

2002-2004



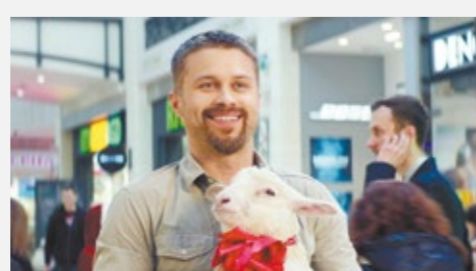
• Jako Igor Kurowski w serialu „Na dobre i na złe”.

2004-2008



• Jako podkomisarz Marek Brodecki w serialu „Kryminalni”.

2015



• Jako Robert „Redo” Bartoszewicz w filmie „Listy do M. 2”.

Szkoła może liczyć na przyjaciół

W Polskiej Szkole Podstawowej w Lutyni Dolnej od kilku lat działa Stowarzyszenie „Kopernikus”. Założyli je byli absolwenci placówki, by finansowo wspierać jej działalność. Rozmawiamy z prezesem Tomaszem Kwolkiem oraz dyrektorką szkoły, Sabiną Suchanek.



• Tomasz Kwolek. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Danuta Chlup

W dolnolutyńskiej szkole działają dwa stowarzyszenia: Macierz Szkolna oraz „Kopernikus”. Domyślam się, że ich cele i zadania nie są identyczne?

Tomasz Kwolek: – Macierz na co dzień wspiera działalność szkoły. Są to przede wszystkim różnego rodzaju imprezy. Natomiast Stowarzyszenie „Kopernikus” powstało z inicjatywy byłej dyrektorki, Alicji Berki, w 2014 roku. Zabrakło wówczas środków na dalszy rozwój szkoły, a my chcieliśmy, by nauczanie było na jak najwyższym poziomie. Dlatego kilku absolwentów spotkało się z panią dyrektorką i postanowiło coś z tym zrobić. Wspieraliśmy placówkę już wcześniej, lecz trzeba było nadać temu jakieś formalne

ramy. Powstało stowarzyszenie, którego celem jest pozyskiwanie funduszy na rzecz działalności i rozwoju szkoły.

Kim są darczyńcy?

T.K.: – To najczęściej absolwenci szkoły czy też rodzice absolwentów – biznesmeni, ludzie czynni zawodowo, ale też emeryci. Jest też kilka osób, które nie są związane ze szkołą, a wspierają ją finansowo. Ok. 20 osób regularnie wspiera nasze stowarzyszenie. W tym miejscu bardzo chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom. W sumie od początku działalności udało nam się przekazać szkole już prawie 300 tys. koron. Sto procent zebranych funduszy oddajemy placówce, prowadzenie stowarzyszenia nie pochłania żadnych kosztów, wszystko robimy społecznie.

300

tysięcy koron przekazało do tej pory Stowarzyszenie „Kopernikus” polskiej szkole w Lutyni Dolnej.

Na co zostaną wykorzystane kolejne dary pozyskane przez stowarzyszenie?

Sabina Suchanek: – Jestem dyrektorem szkoły od września 2017 roku. W tym roku szkolnym zwróciliśmy się z prośbą o pomoc finansową do stowarzyszenia, ponieważ przy aktualnej liczbie uczniów brakuje nam pieniędzy na 0,94 proc. etatu nauczyciela II stopnia. Cała kwota darowizny pieniężnej zebrana przez Stowarzyszenie „Kopernikus” w tym roku zostanie więc przeznaczona na dofinansowanie wynagrodzenia nauczyciela II stopnia. W chwili obecnej nie pokryje ona w całości naszego deficytu, ale liczymy również na wsparcie Konsulatu Generalnego RP i innych organizacji czy fundacji pomagających Polakom za granicą. Oczywiście mogłabym wymienić też nasze inne potrzeby,



• Sabina Suchanek. Fot. BEATA SCHÖNWALD

np. wybudowanie nowego placu zabaw dla przedszkolaków.

T.K.: – Temat braku pieniędzy powrócił. Wcześniej dorywczo zdobywaliśmy fundusze, teraz chcemy to robić systematycznie, by w szkole nie dochodziło do niekomfortowych sytuacji. Uruchomiliśmy stronę na Facebooku, gdzie można znaleźć wszelkie informacje.

Polska placówka na krańcach Zaozlia ma chyba nietatwe zadanie w podtrzymywaniu polskości?

T.K.: – Kiedy na początku lat 80. przyszła do szkoły Alicja Berki, mocno się ona zmieniła, została zmodernizowana, przybyło sporo polskich akcentów. Obecnie utrzymuje bardzo wysoki poziom, sto procent absolwentów podejmuje naukę w szkołach średnich z maturą. To że zatrudniani są nauczyciele z Polski, bardzo

dobrze wpływa na poziom nauczania języka polskiego. Moja mama urodziła się na Pomorzu, więc miałem w domu na co dzień styczność z językiem polskim – z mamą rozmawiałem po polsku, z tatą „po naszymu”. Pamiętam, że wielu moich kolegów, którzy w domu używali tylko gwary, miało problemy z poprawnym używaniem języka polskiego i dalej tak jest. Dlatego obecność nauczycieli z Polski jest tak ważna.

S.S.: – Jesteśmy pełną dziesięcioklasową szkołą zbiorczą, do której dojeżdżają uczniowie z Orłowej, Bogumina, Ostrowy i Pietwałdu. To również centrum polskości w Lutyni Dolnej i okolicy. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za otwartość i ofiarności osób prywatnych i lokalnych przedsiębiorców. Ich postawa jest dla nas ogromną motywacją do dalszej pracy.

Od pary prezydenckiej do dziewczyny Bonda

Jak nazwać cieszyńskie rondo? – tą sprawą żyje ostatnio wielu mieszkańców Cieszyna, a wszystko zaczęło się od wniosku 12 radnych powiatowych, którzy wyszli z propozycją, by nowe rondo przy ul. Bobreckiej nazwać imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich. To skłoniło mieszkańców do składania własnych propozycji. Pojawił się m.in. pomysł na rondo im. Księstwa Cieszyńskiego. Na Facebooku sporym zainteresowaniem cieszy się także inicjatywa, by cieszyńskie rondo nazwać... na cześć aktorek grających dziewczyny Jamesa Bonda.

Grupa radnych powiatowych złożyła wniosek do Rady Miejskiej Cieszyna, aby nowe rondo przy ul. Bobreckiej w Cieszynie nosiło imię Marii i Lecha Kaczyńskich. Pomysł ten ożywił opinię publiczną. Nie zabrakło zwolenników i przeciwników tej propozycji. Dodajmy, iż nie jest to jedyny wniosek w sprawie nazwy dla ronda. W listopadzie do Rady Miejskiej Cieszyna wpłynęło pismo, by było to rondo Niepodległości. Te pomysły zainspirowały mieszkańców Śląska Cieszyńskiego do składania własnych propozycji. Na stronie petycje online zostały złożone dwa pisma: o nadanie imienia Księstwa Cieszyńskiego oraz o nadanie imienia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Pod petycjami zbierane są podpisy.

Z dużym zainteresowaniem internautów spotkała się inicjatywa obywatelska, by cieszyńskie rondo nazwać na cześć aktorek grających dziewczyny Jamesa Bonda. Jak podkreślają inicjatorzy tej akcji, ronda dziewczyny Bonda pozwolą na promocję turystyczną miasta i – co ważne – nie są związane z żadną opcją polityczną, ani wyznaniową.

– W ostatnich tygodniach tematyka, jak nazwać rondo w Cieszynie, zaczęła dość mocno dzielić mieszkańców. Wszystkie propozycje były silnie nacechowane politycznie albo wyznaniowo. Nam chodziło o to, aby połączyć dwa cele. Po pierwsze, żeby spuścić trochę powietrza z tej dyskusji i przenieść ją na inny poziom – odejść od bieżącej polityki, zwłaszcza ogólnopolskiej. Z dru-

giej strony, wykorzystując sytuację, że w Cieszynie jest ciągle jeszcze wiele rond bez nazwy, chcieliśmy aby był to pewnego rodzaju środek promujący miasto, napędzający turystykę. Ciekawostką, jaka może zainteresować turystę, który może nie jest nastawiony na zabytki, ale usłyszał o Cieszynie właśnie dzięki tej inicjatywie – wyjaśnił Michael Morys-Twarowski, jeden z inicjatorów akcji.

Na pierwszy rzut oka dziewczyny Bonda może nie mają nic wspólnego z Cieszynem, ale jak zwraca uwagę Morys-Twarowski miasto po polskiej stronie Olzy jest bardzo często kojarzone z przelądem Kino na Granicy czy festiwalem Wakacyjne Kadry. Ronda nazwane na cześć Jamesa Bonda zwiększyłyby, według

W ostatnich tygodniach tematyka, jak nazwać rondo w Cieszynie, zaczęła dość mocno dzielić mieszkańców. Wszystkie propozycje były silnie nacechowane politycznie albo wyznaniowo.

Michael Morys-Twarowski

inicjatorów akcji, identyfikację Cieszyna z miastem przyjaznym kinomanom. – Zanim przystąpiliśmy do napisania projektu uchwały i zbieżania podpisów, zagłębiliśmy się w literaturze filmoznawczej. Okazuje się, że co drugi mieszkaniec Ziemi widział co najmniej jeden film o przygodach agenta 007. Co ważne jest to temat totalnie neutralny politycznie, a może te nazwy wprowadziłyby trochę uśmiechu – dodaje Michael Morys-Twarowski.

Inicjatorzy przygotowali projekt uchwały, pod którym muszą zebrać 300 podpisów. Wówczas będzie mógł trafić pod obrady Rady Miejskiej Cieszyna. W przeciwieństwie do sond na Facebooku czy internetowych petycji, jest to propozycja, nad którą po zebraniu 300 podpisów radni będą musieli się pochylić i zagłosować. I zdecydować, czy zależy im na promocji turystycznej Cieszyna.

(Ox.pl)

W SKRÓCIE

ŻELEZNIK KATEM TRZYŃCA. Drugoligowi piłkarze FK Fotbal Trzyńciec kontynuują serię zimowych sparingów z klasowymi przeciwnikami. W sobotę podopieczni trenera Jiřego Nečka zmierzili się z pierwszoligowym Zlinem. Wyjazdowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem faworyta, ale trzyńczanie nie sprzedali tanio skóry. Bramki dla Zlina zdobyli Lukáš Železník (2) i David Beauguel, dla gości Šimon Šumbera. Dziś o godz. 11.30 trzyńczanie mierzą się w towarzyskim spotkaniu z Michalowcami.

REMIS PIOTROWICZ HLUCZYNYEM U19. Polski trener Ryszard Klusek zaliczył remisowy debiut przy sterze Lokomotywy Piotrowice. Ostatni klub dywizyjny grupy E zremisował w meczu kontrolnym z drużyną FC Hluczyn U19 2:2. Do przerwy prowadzili młodzi piłkarze Hluczyna, ale po zmianie stron zaznaczyła się przewaga Lokomotywy – zwłaszcza w przygotowaniu kondycyjnym.

KOLEJNA WYGRANA PIŁKARZY BOGUMINA. Dywizyjny zespół FK Bospor Bogumina w zimowych sparingach idzie jak burza. Podopieczni trenera Marka Poštulki odnieśli zwycięstwo również w trzecim z rzędu meczu w ramach zimowego turnieju we Wracimowie. W weekend boguminiacy nie dali najmniejszych szans piłkarzom Szonowa, deklasując rywala 6:0.

FESTIWAL STRZELECKI W WYKONANIU INDIAN. Ofensywny spektakl zafundowali zbiegającym fanom piłkarze Hawierzowa w pojedynku ze słowackim Staszowcem. Podopieczni trenera Miroslava Matušovića nie patyczkowali się z rywalem, wygrywając sparingowe spotkanie 7:3. Cztery gole do siatki Staszowca zdobył Förster, po jednym голу strzelili Lišanik, Zupko i Čileček.

BANIK NA RIWIERZE TURCIEK.

Pierwszoligowi piłkarze Banika Ostrawa od wczoraj przebijają na zgrupowaniu w Turcji. Na Riwierze Turckiej z zespołem przygotowuje się również bramkarz Jan Laštůvka, z którego usług zrezygnowała w zimowym okienku transferowym Slavia Praga. Podopieczni Radima Kučery mierzą się w sparingach z Szinnikiem Jarosław, SønderjyskE, Lokomotivem Płowdii i Olimpikiem Donieck. Kadra Ostrawy w ośrodku Antalya prezentuje się następująco: Laštůvka, Budínský, Šustr – Sus, Breda, Psyché, Pazdera, Fleišman, Šindelář, Helešić, Azackij, Pokorný – Hrubý, Fillo, Jirásek, de Azevedo, Hlinka, Mičola, Staňa, Granečný – Baroš, Diop, Poznar. (jb)

Beskidzka Poprzeczka z Bednarkiem i Lysenką

W zeszłym roku krążyły wieści, że to ostatnia Beskidzka Poprzeczka. W Trzyńcu nie zrezygnowali jednak ze swojej koronnej lekkoatletycznej imprezy i co najważniejsze, zaplanowany na dzisiejszy podwieczór mityng skoku wzwyż w Werk Arenie melduje na starcie prawdziwe gwiazdy tej dyscypliny. 26-letniej tradycji stało się więc zadość.

Janusz Bittmar

Zawodnicy, którzy w tym roku startują w nowym dwuodcinkowym cyklu nazwanym Huta Trzyńciecka i Moravia Steel HJ Grand Prix Agrotec 2018, ponownie należą do światowej czołówki. Skoczkiwie przekonali o tym zresztą dobitnie podczas pierwszej odsłony w Hustopeczach na Morawach, gdzie ze zwycięstwą radował się Rosjanin Danil Lysenko. Wicemistrz świata z Londynu popisał się znakomitą wynikiem 237 cm, poprawiając o centymetr swój dotychczasowy najlepszy rezultat uzyskany na mityngu w Moskwie. Na starcie halowego sezonu w korzystnym świetle pokazał się również Polak Sylwester Bednarek. Halowy mistrz Europy z 2017 roku poskromił poprzeczkę zawieszoną na wysokości 231 cm, plasując się tuż za Lysenką na drugim miejscu. – Jak na pierwszy start w tym roku jestem bardzo zadowolony – stwierdził Bednarek. – Trochę



• Sylwester Bednarek liczy na udany występ w Trzyńcu. Fot. ARC

zabrakło do minimum na halowe mistrzostwa świata, ale przede mną kolejne zawody – dodał. Bednarek potrzebne dwa centymetry

(minimum na halowe MŚ w Birmingham wynosi 233 cm) może odrobić właśnie w Trzyńcu, gdzie zameldował się już w niedzielny wieczór. W Trzyńcu zaprezentuje się też cała czeska czołówka. Jaroslav Bába spróbuje dziś poprawić swój najlepszy skok z Hustopeczów, skąd wrócił dopiero z jedenastym wynikiem konkursu (220). Dla pochodzącego z naszego regionu Bábę skądinąd każdy występ przed trzyńciecką publicznością jest dużym przeżyciem.

W gronie kobiet faworytką do generalnego zwycięstwa jest Levern Spencer reprezentująca barwy St. Lucia. W Hustopeczach zawodniczka pokonała 193 cm, co dla reszty startujących w konkursie dziewczyn był wynik z kategorii marzeń. Drugie miejsce w Hustopeczach wywalczyła Włoszka Alessia Trost, trzecia była Brytyjka Morgan Lake (obie 190 cm).

Początek wtorkowej Bekidzkiej Poprzeczki o godz. 16.00. Kibice na pierwszy ogień obejrzą walkę w sektorze kobiecym, od 18.00 ruszy rywalizacja w kategorii męskiej. Na porę przedobiadową zaplanowano z kolei zawody w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych.

Klasyfikacja generalna PŚ

Richard Freitag (Niemcy) 737 pkt., 2. Kamil Stoch (Polska) 733, 3. Andreas Wellinger (Niemcy) 665... 11. Dawid Kubacki (Polska) 319, 15. Stefan Hula (Polska) 258, 17. Piotr Żyła (Polska) 230 pkt.

fera była to fantastyczna, jak zwykle. Szkoda tylko, że dla mnie tak się to skończyło – podkreślił Stoch.

Niedosyt odczuwał po niedzielnym konkursie Stefan Hula, któremu zabrakło 0,3 pkt., by znaleźć się na podium. – To czwarte miejsce jest jednak dla mnie cenne. Gdyby ktoś mi powiedział przed tym weekendem, że w sobotę wygram konkurs drużynowy, a w niedzielę będę zaraz za podium, to takie wyniki brałbym w ciemno. Teraz jednak jest niedosyt, że tak niewiele zabrakło do tego podium. Tak naprawdę było też blisko zwycięstwa, bo prowadziłem po pierwszej serii, a do najlepszego zawodnika straciłem niecałe pięć punktów. Jestem z siebie zadowolony. (jb)



• W drużynówce Polacy zdeklasowali rywali. Od lewej: Dawid Kubacki, Stefan Hula, Maciej Kot i Kamil Stoch. Fot. PZN

trochę goryczy, zawodu i rozczarowania, ale tak bywa. Czuję też chęć, żeby iść skoczyć kolejny raz. Wiem jednak, że szansa na to przyjdzie dopiero za niespełna tydzień przy okazji kolejnych zawodów. Chcę jechać

do Willigen i skakać – stwierdził na gorąco Kamil Stoch. – Nie mam żalu do jury, że puszczali nas w takich warunkach. Trzeba było skakać. Niektórzy nie dali rady, inni mieli więcej szczęścia. Ja nie narzekam. Atmos-



Obiecałem kibicom, że kiedyś wrócę do Ostrawy. No i jestem

Jan Laštůvka, nowa akwizycja pierwszoligowych piłkarzy Banika Ostrava

Chmielewski we właściwym czasie na właściwym miejscu

Aron Chmielewski, Aron Chmielewski! Taką prostą, krótką, ale piękną piosnkę z dedykacją dla polskiego hokeisty zaśpiewali w niedzielę fani Stalowników Trzyńciec. Były powody – napastnik reprezentacji Polski w barwach Trzyńca spisuje się coraz lepiej. Grając w pierwszej, elitarniej formacji strzelił wyrównującego gola w zaciętym i skąpym na bramki meczu z Mountfield Hradec Kralovej. W karnych wicelidera tabeli dobił z kolei Jakub Petružálek.

Janusz Bittmar

Dla obu zespołów mecz 44. kolejki Tipsport Ekstraligi był wielkim wydarzeniem. Przed przerwą zarezerwowaną dla zimowych igrzysk olimpijskich w koreańskim Pjongczangu ekstraligowa karuzela rozkręciła się na dobre. Liczy się każdy punkt, który ułoży puzzle w play off. – Wszystkie mecze są ważne. Kluczowa będzie jednak faza play off, w której dopiero rozpoznie się jazda – zaznaczył Aron Chmielewski. – Jestem wdzięczny trenerom za zaufanie. Staram się dać z siebie wszystko – dodał polski napastnik. Wyrównująca bramka padła w 49. minucie, w okresie rosnącej przewagi gospodarzy. Chmielewski znalazł się we właściwym czasie na właściwym miejscu, dobijając za plecy bramkarza Rybára krążek uderzony wcześniej przez Petružálka.

Stalownicy, którzy obronili w weekend trzecie miejsce w tabeli, dziś mogą zrównać się punktami z Hradcem Kralovej. Warunek jest prosty: wygrać w wieczornym meczu na tafli Liberca (18.00).

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYŃCIEC
HRADEC KR. 2:1 (k)

Tercje: 0:0, 0:1, 1:0 – 0:0. Bramki i asysty: 49. Chmielewski (J. Petružálek, M. Doudera), dec. karny J. Petružálek – 33. Graňák (Šimánek, Berger).

Trzyńciec: Hrubec – M. Doudera, Krajiček, Roth, Linhart, D. Mušil, Jank – J. Petružálek, Rákos, Chmielewski – Martin Růžička, Roman Vlach, Dravecký – Svačina, Polanský, Adamský – Hřná, Cienciala, O. Kovařík.

Lokaty: 1. Pilzno 97, 2. Hradec Kralovej 84, 3. Trzyńciec 81... 5. Witkowitz 77 pkt. Dziś: Witkowitz – Chomutov (17.30) i Liberec – Trzyńciec (18.00).



• Dla Arona Chmielewskiego to najlepszy sezon w karierze.

Fot. MARIAN JEŽOVICZ

Za słońcem i dobrym futbolem

Piłkarze MFK Karwina zaolizali zimę zamienili w poniedziałek na sielankę ze słońcem w roli głównej.

Podopieczni trenera Josefa Muchy w tym roku postawili na tygodniowe zgrupowanie na Cyprze. W ośrodku Ayia Napa pierwszoligowi piłkarze będą przebywali aż do 5 lutego, w planach są treningi na naturalnej trawie, a także ciekawe mecze towarzyskie. Dziś karwiniacy zmierzają się ze Śląskiem Wrocław, w czwartek ze serbskim klubem FK Čukarički, a na zakończenie zgrupowania 4 lutego ze słowacką Nitrou. – To wszystko ambitni rywale. U progu rewanżowej rundy liczą się między innymi sparingi z klasowy-

mi przeciwnikami – stwierdził skoleniowiec Karwiny, Josef Mucha.

W zgrupowaniu nad Morzem Śródziemnym bierze udział 21 piłkarzy. Niestety nie spełniły się skryte marzenia karwinińskich kibiców, bo w samolocie do Larnaki zabrakło bramkarza Jana Laštůvki. Doświadczony golkipier ze Slavii Praga wrócił nie do Karwiny (jak spekulowały niektóre media), a do Banika Ostrawa. O miejsce w podstawowym składzie powalczą więc bramkarze Ciupa, Krnáč i Le Giang. Na Cyprze przebywają wszyscy kluczowi piłkarze MFK, włącznie z ofensywnym pomocnikiem Lukášem Budínskim, którym w zimowym okienku transferowym na poważnie były zaintere-

rowane czołowe czeskie kluby. Do dzisiejszego sparingu ze Śląskiem Wrocław włączy się m.in. napastnik Tomáš Wágner. – Liczę na dobry mecz na dobrej nawierzchni. W obecnej fazie przygotowani zgrupowanie w dobrych warunkach jest wartościową dodaną dla każdego piłkarza – podkreślił napastnik.

Karwiniacy, w odróżnieniu od sąsiada z Ostrawy, przed startem rewanżowej rundy HET Ligi nie meldują spektakularnych transferów. Powodów jest kilka, ale najważniejszy dotyczy pieniędzy. Klub znad Olzy dysponuje bowiem najskromniejszym budżetem w całej HET Lidze. Początek wiosennego sezonu zaplanowano na połowę lutego. Kar-

Kadra MFK Karwina na Cyprze

Bramkarze: Ciupa, Krnáč, Le Giang
Obrońcy: Čolić, Dreksa, Eismann, Hošek, Letić, Štěrba
Pomocnicy: Budínský, Janečka, Kala-biška, Lingr, Moravec, Pavelka, Smrz, Šisler, Štepanovský, Weber
Napastnicy: Panák, Wágner



winiacy rozpoczynają 17. 2. od przysłowiowego pojedynku „za sześć punktów” z Mładą Bolesławią. (jb)

Puchar dla Pilzna

KARWINA

PILZNO 21:33

Do przerwy: 14:14. Karwina: Marjanovič, Mokroš – Brůna 2, Nedoma 1, Jiří Užek 1, Zbránek 1, Monczka 7/2, Plaček 1, Solák 2, Noworyta, T. Mlotek 1, S. Mlotek 4, Drzygza, Jan Užek, Nantl 1, Fulneček.

Szczyptomiści Banika Karwina nie zdobyli w weekend wymarzonego Pucharu RC, przegrywając w finale z Pilznem. – To była dobra lekcja dla moich zawodników. Zabrakło nam efektywności, między innymi z powodu nieobecności dwóch kluczowych obrotowych, Piątka i Užecka – skomentował finałowe starcie w Chebie trener Karwiny, Marek Michalisko. Za niespełna dwa tygodnie karwiniacy mierzą się z Pilznem w ramach ekstraligi. (jb)

W SKRÓCIE

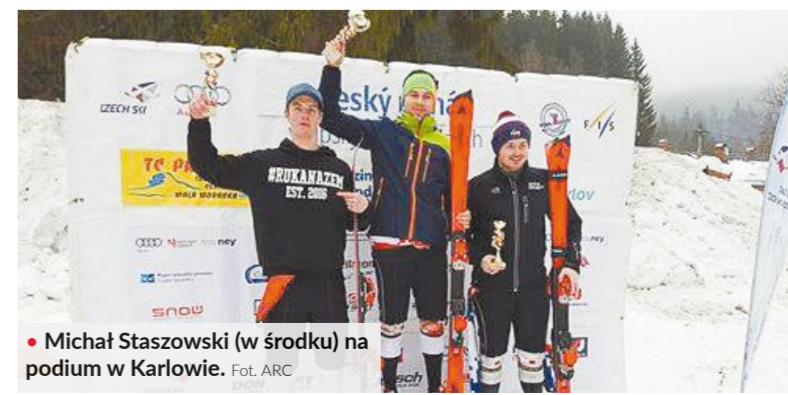
LEWANDOWSKI W »11« BUNDESLIGI. Robert Lewandowski trafił do „jedenastki kolejki” niemieckiej Bundesligi. Wyróżnienie przyznawane przez dziennikarzy prestiżowego pisma „Kicker” otrzymał Lewandowski po raz piąty w tym sezonie. Polski napastnik w obecnym sezonie Bundesligi zdobył w barwach Bayernu Monachium 18 bramek. W ostatnim ligowym meczu przeciwko TSG Hoffenheim „Lewy” tylko raz wpisał się na listę strzelców, przyczyniając się do zwycięstwa Bayernu 5:2.

NIE ŻYJE EDWARD SURDYKA. W Krakowie w wieku 87 lat zmarł Edward Surdyka, wybitny trener piłki ręcznej, twórca największych sukcesów żeńskiej drużyny Cracovii oraz selekcjoner kobiecej reprezentacji Polski w latach 1960-65. Urodzony 24 marca 1930 roku w Krakowie Surdyka był koszykarzem Cracovii i piłkarzem rezerwowym TS Krowodrza. Przez wiele lat był trenerem żeńskiej drużyny Cracovii, z którą wywalczył 10 tytułów mistrza Polski i awans do ćwierćfinału Pucharu Europy. **RANKING ATP DEBLISTÓW: BEZ ZMIAN.** Lukasz Kubot i Brazylijkę Marcelo Melo obronili zajmowaną wspólnie pozycję liderów światowego rankingu deblistów. W zestawieniu „Doubles Race to London”, które wyłoni osiem duetów rywalizujących jesienią w ATP Finals, spadli jednak z drugiego na piąte miejsce. (jb)

LICZBA DNIA

20

Tyle wielkoszowych trofeów posiada w swojej kolekcji szwajcarski tenisista Roger Federer. Jubileuszowy dwudziesty dołączył w niedzielę w finale Australian Open, pokonując Chorwatą Marinę Čilića.



• Michał Staszowski (w środku) na podium w Karlowie. Fot. ARC

Staszowski najlepszy w Karlowie

Michał Staszowski nie zwalnia tempa. Narciarz alpejski startujący w barwach klubu SKI Mosty znakomicie spał się w ostatni weekend w zawodach Czeskiego Pucharu – FIS Karlow. Staszowski start w swojej koronnej konkurencji – slalomie – zamienił na zwycięstwo.

W Karlowie zaprezentowała się prawie cała czeska czołówka narciarzy specjalizujących się w slalomie. Dla Staszowskiego liczył

się też niezły czas – 1:23,18, który zrobił wrażenie na konkurentach. Drugie miejsce w slalomie wywalczył Marek Vašulín (1:23,54), trzeci był Martin Štěpán (1:23,95). – W slalomie czuję się świetnie, ale zbliża się pora, by pokazać, na co mnie stać również w gigancie. Wyjeżdżam w tym tygodniu do Słowenii na zawody w slalomie gigancie, a w terminie od 5 do 6 lutego wystartuję w gigancie w Krzyncy – powiedział „Głosowi” Staszowski. (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 29. 1. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,160	0,166
EUR	4,120	4,180
USD	3,300	3,500

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,161	0,166
EUR	4,100	4,200
USD	3,300	3,400

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	6,050	6,250
EUR	25,000	25,700
USD	20,300	21,100

BENZYN

Ceny paliw na stacjach z dnia 29. 1. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,47 zł
ON	4,41 zł
LPG	2,02 zł

Cieszyn, Circle K

E95	4,66 zł
ON	4,59 zł
LPG	2,12 zł

Cieszyn, Shell

E95	4,62 zł
ON	4,57 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	4,54 zł
ON	4,52 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	30,50 kc
ON	29,20 kc

(wik)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Opowieść wigilijna (30, godz. 10.00, 19.00);

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Morałka pani Dulské (30, godz. 19.00);
▲ CZ. CIESZYN: Morałka pani Dulské (31, godz. 10.00).
▲ KARWINA: Hrátky s čertem (1, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Dukátová skála (30, 31, godz. 16.00);
TRZYNIEC – Kosmos: Zoufalé ženy dělají zoufalé věci (30, 31, godz. 17.30, 20.00);
TRZYNIEC – Central: Twój Vincent (31, godz. 17.30);
KARWINA – Centrum: Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (30, godz. 19.30);
Paddington 2 (1, godz. 16.00);
Prezident Blaník (1, godz. 19.00);
KARWINA – Centrum: Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (30, godz. 19.30);
Paddington 2 (1, godz. 17.15);
Wszystkie pieniądze świata (31, godz. 19.30);
TRZYNIEC – Kosmos: Zoufalé ženy dělají zoufalé věci (30, 31, godz. 17.30);
Dwie kobiety (30, 31, godz. 20.00);
Prezident Blaník (1, godz. 17.30);
CIESZYN – Piast: Paddington 2 (31-1, godz. 15.30);
Jumanji: Przygoda w dżungli (30-1, godz. 17.30);
Podatek od miłości (30-1, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na tradycyjny Podwieczerek Ostatkowy we wtorek 13. 2. o godz. 16.00. W programie zespół „Niezapominajki”. Do tańca przygrywa Cz. Pomykacz. Miejscówki w cenie 150 kc można zamawiać w bibliotece u pani Śmiłowskiej 724 576 527.
CZ. CIESZYN – Zapraszamy na wykład MUR-u, który odbędzie się w czwartek 1. 2. o godz. 17.00 w auli Gimnazjum. Na temat „Bohater czy cieszyński Szwefk? Pamiętnik legionisty z Karwiny” mówić będzie Anna Rusnok.
KOCOBĘDZ-LIGOTA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków kół na „Bał wariacji zimowych”, który odbędzie

Ostatnie pożegnanie

Od piosenki „Już nigdy” Sławy Przybylskiej rozpoczęło się ostatnie pożegnanie Ryszarda Pochronia, aktora Sceny Polskiej, który zmarł 24 stycznia.

Załobną mszę świętą w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie poprowadzi uroczystość w Teatrze Cieszyńskim.

W sobotę na teatralnej scenie stanęła trumna, wokół której żalobnicy składali kwiaty. Puszczono nastrojową muzykę, przygaszono światła, a nad katafalkiem zawiśniętym portret zmarłego. Rodzina, przyjaciele i pracownicy teatru zasiedli na widowni. Przedstawiciele wszystkich zespołów artystycznych Teatru Cieszyńskiego czuwały na scenie przy trumnie do samego końca. Aktorki Sceny Polskiej Halina Paseková i Małgorzata Pikus dały krótki program artystyczny. Następnie miały miejsce przemówienia.

– Żegnamy męża, ojca, brata, lubianego i cenionego aktora, a także kolegę i przyjaciela – powiedział Bogdan Kokotek, kierownik artystyczny Sceny Polskiej. – Poznaliśmy się z Ryszardem 27 lat temu, kiedy przyjechał do Sceny Polskiej, mając już na swoim koncie kilkunastoletnią karierę artystyczną. Nie wiem, czy już wtedy podejrzewał, że właśnie z naszym teatrem wiąże swoje pozostałe życie artystyczne, wcielając się w

się 3. 2. o godz. 19 30 w Domu Kultury i Sportu w Kocobędzu. Program, domowa kuchnia oraz doświadczona kapela „Smolaři” zapewniło. Bilety można zamawiać pod nr. 725 006 151 (pan Wacławik) albo 737 238 050 (pani Kajfosz).

NYDEK – MK PZKO zaprasza 3. 2. o godz. 19.00 na Bal PZKO do Domu PZKO. Muzyka DJ Młynek, w programie „Zespół Karola” w Wędrzyni. Bilety do nabycia pod numerem 739 150 545 (dorosli 250 kc, studencki 200 kc – kolacja w cenie biletu).

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na zabawę ostatekową, która odbędzie się 17. 2. o godz. 19.00 w Domu PZKO. Miejscówki w cenie 250 kc (kolacja, kawa, ciastko) można zamawiać pod nr. 773 671 903.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza w niedzielę 4. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO na zebranie sprawozdawcze. W programie kulturalnym wystąpi chór mieszyan „Hasło”.

OFERTY

ŻALUZIE S MONTAŻI, tel. 604 192 092.

GŁ-016

OPRAWY ŻALUZII, tel. 604 889 394.

GŁ-017

blisko setkę ról. Mi osobście najmocniej zapadł w pamięć rolę doktora Szumana w „Lalce”, gdzie w mistrzowski sposób, z nieprawdopodobną wiarygodnością, stworzył postać pełną humoru i tragizmu zarazem – dodał.

– Rysiu, nie stoję tu dziś sam, ale w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów, którzy z powodu tremy boją się tu wystąpić – zaczął Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego. – Jednak to nie jest trema, która zwykle towarzyszy aktorowi podczas premiery. To jest trema przed czasem, absolutem, ostacnością – dodał, a następnie przeczytał szereg wspomnień. Do długoletniej relacji ze zmarłym wrócił też Piotr Zawadzki, były aktor Sceny Polskiej, obecnie członek zarządu oddziału katowickiego Związku Artystów Scen Polskich i aktor Teatru Zagłębia w Sosnowcu. – Jestem tu dziś w imieniu moich kolegów z teatrów w Katowicach, Sosnowcu, Zabrze, Bielsku-Białej, jak również w imieniu Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich z Katowic i Warszawy – zaznaczył.

Ryszard Pochroni zostanie pochowany w rodzinnej Brodnicy. (mbs)

KONCERTY

CZ. CIESZYN – MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle zaprasza na Minirecital Klemensa Słowiozcka albo 737 238 050 (pani Kajfosz) w wykonaniu Kameralnego Zespołu Śpiewaczego „TA Grupa” do Kawiarni i Czytelni „Avion” w Czeskim Cieszynie 2. 2. o godz. 17.00.

WYSTAWY

DUŻA GALERIA Teatru Cieszyńskiego, Ostrawska 67, Cz. Cieszyn: do 11. 2. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Obrazy. Z czasów normalizacji 1970-1980”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni teatru.
BYSTRZYCA, GALERIA „ŚÍP”, Dom Seniora, Bystrzyca 1317: do 23. 2. wystawa Dariny Krygłej pt. „Obrazy”. Czynna do 23. 2. codziennie w godz. 10.00-17.00.
CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4: do 8. 2. wystawa pt. „Władysław Górniak, czyli śmierć bohaterów”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Osvobozeni 1639/43: do 14. 2. wystawa Šárki Zvadronovej pt. „Dwia světy – svěit abstrakcji i rzeçywiŝtoŝci”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA I HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 30. 3. wystawa kukielek interaktywnych pt. „Pimprlárium”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ GALERIA „NA SCHODACH”: do 25. 3. wystawa pt. „Salvador Dalí – Zrozeni tekuté touhy”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

TRZYNIEC, Galeria Miasta, biblioteka Lidicka 541: Zaprasza na wernisaż wystawy Bronisławy Liberdy pt. „Medium PC” 2. 2. o godz. 18.00. Wystawa czynna do 9. 3. w po, wt i czw, pt: w godz. 8.00-19.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 4. 3. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14: do 28. 2. wystawa pt. „Šancmajštri a šancnechti aneb Jak se budovaly pevnosti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkova i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Masaryka 958: stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Pietwaldzie, K Muzeum 89: do 4. 2. wystawa pt. „Zima na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

Bal Śląski 26. 1. 2018 – NAGRODY

Informujemy gości Balu Śląskiego, że nieodebrane nagrody z loterii można odebrać u pana Zbigniewa Jedzoka, tel. 602 713 942.

CO ZA OLZA

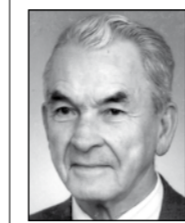
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regeera 6, Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym”. Czynna w godzinach otwarcia ekspozycji stałej; wt, czw, pt, so i nie – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00; śr – wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00



W biurze ZG PZKO w Czeskim Cieszynie można nabyć „Kalendarz Śląski 2018”.

Publikacja jest także dostępna w księgarni Jaroslava Procházková, rynek Masaryka 387, Trzyniec-Lyżbice. Zachęcamy do lektury.

WSPOMNIENIA



Dnia 30 stycznia 2018 obchodziliśmy 100. urodziny nasz Kochany Ojciec i Dziadek

śp. JAN KLUZZA
z Sibicy

1 stycznia 2018 minęła 12. rocznica Jego śmierci. Z szacunkiem wspominaj najbliżsi.

GŁ-049



Tylko miłość zostaje, ta nie zna śmierci.

Dnia 1. 2. 2018 minie 24. rocznica śmierci naszego Drogięgo

śp. WŁADYSŁAWA NOWOKA
z Ropicy

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-062



Chciałbym mieć w serdecznej ręce, krople rosy żywej i dać jej z pokorą w podzięce, matce mojej do ręk, co spocząć nie umiała, ułożyć jej cichutko, kornie paść na kolana i rzec prosto, najczulej – dziękuję Kochana.

Dziś, 30 stycznia 2018, mija 20. bolesna rocznica śmierci Kochanej Mamy, Babcii i Prababci

śp. ANIELA WAJNER
z Cierlicka

Z bólem i smutkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

GŁ-033

NEKROLOGI



Pamięć jest jak melodia, która nigdy w nas nie zginie. W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 26. 1. 2018 zmarł w wieku niespełna 80 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś, Teści, Brat, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. inż. JAN HŁAWICZKA
zamieszkały w Trzyniecu

Pogrzeb Drogięgo Zmarłego odbędzie się w środę 31. 1. 2018 o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Trzyniecu. W smutku pograżona rodzina.

GŁ-063

Wyraz głębokiego współczucia żonie Halinie i najbliższej rodzinie

śp. inż. JANA HŁAWICZKI
długoletniego Prezesa

składa Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”.

GŁ-064



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 25. 1. 2018 zmarła nagle w wieku 93 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Ciocia

śp. RŮŽENA SZTEMONOVÁ
z domu Parchańska

zamieszkała w Dolnych Markłowicach, rodaczka ze Stonawy-Górzan
 Pogrzeb Drogięgo Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 1 lutego 2018 o godzinie 14.00 z kościoła katolickiego w Dolnych Markłowicach. W smutku pograżona rodzina.

RK-007

STAN POWIETRZA

z dnia 29. 1. 2018

Czeski Cieszyn	10.0	Rychwałd	14.4
Hawierzów	7.7	Trzyniec	9.7
Karwina	8.0	Wierzniowice	13.4

PROGRAM TV

WTOREK 30 STYCZNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Młodość dawno minęła, pani Bláhová (film) **10.25** Ogniste kobiety (film) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Alimenty **14.15** Atuty Miroslava Donutilla **15.10** Doktor Martin (s.) **16.00** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Václav (film) **22.35** W imię ojczyzny (s.) **23.25** Taggart (s.).

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Dzika Francja **10.50** Królestwo natury **11.20** Nie poddawaj się **12.15** Cześć je? **12.20** Nietolerancja **12.45** Ślady, fakty, tajemnice **13.15** Cztery pary butów **14.15** Hana i Marta **14.30** Śladami Emila Holuba **15.20** Tory w sercu Arabii **15.50** Kropla z pucharu niemierności **16.50** Bedřich Reicin - człowiek a władza **17.50** Przygody archeologii **18.45** Wieczorynka **19.00** Przez ucho igielne **19.30** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wojskowe projekty III rzeszy **20.50** Barbican: Zapomniana misja **21.50** Dom z kart (s.) **22.30** Lotnicze katastrofy **23.15** Rewolucja w myśleniu.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.30** Wzór (s.) **0.20** Mentalista (s.).

PRIMA
6.05 Ninjago (s. anim.) **6.35** Mrówka Ferda (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.15** Kiedy serce płacze (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.20** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostry kurczak (s.) **21.35** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.50** Policja w akcji.

ŚRODA 31 STYCZNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Kradzież **10.00** Doktor Martin (s.) **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Hasło: na starość (film) **15.00** Atuty Miroslava Donutilla **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest

mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Wścieklna (s.) **21.00** Cyrk Bukowsky (s.) **21.55** Prawdziwa miłość (film) **23.15** Kryminolog (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Nowa Zelandia **9.45** Kto naprawdę odkrył Amerykę? **10.25** Kamera w podróży **11.20** Poszukiwania bomby Hitlera **12.15** Jacqueline Kennedy **13.10** Nasza wieś **13.40** Muzyczne wędrówki **14.05** Folklorika **14.35** Jak się żyje ratownikom górskim **14.50** Kwartet **15.15** Frankenstein i wampir **16.10** Klucz **16.40** Barbican: zapomniana misja **17.35** Tajwan **18.25** GEN - Galeria elity narodu **18.45** Wieczorynka **18.55** Kraj ponownie bezimienny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Szeszelach **21.30** Na własnych nogach **22.00** Cztery słońca (film) **23.40** Siostra Jackie (s.).

POLECAMY



POST SCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. porasta skały lub pnie drzew
2. miasto we wschodnich Indiach
3. kraul po angielsku
4. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (nazwisko polskiego skoczka narciarskiego)

Wyrazy trudne lub mniej znane: ELURU

(BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

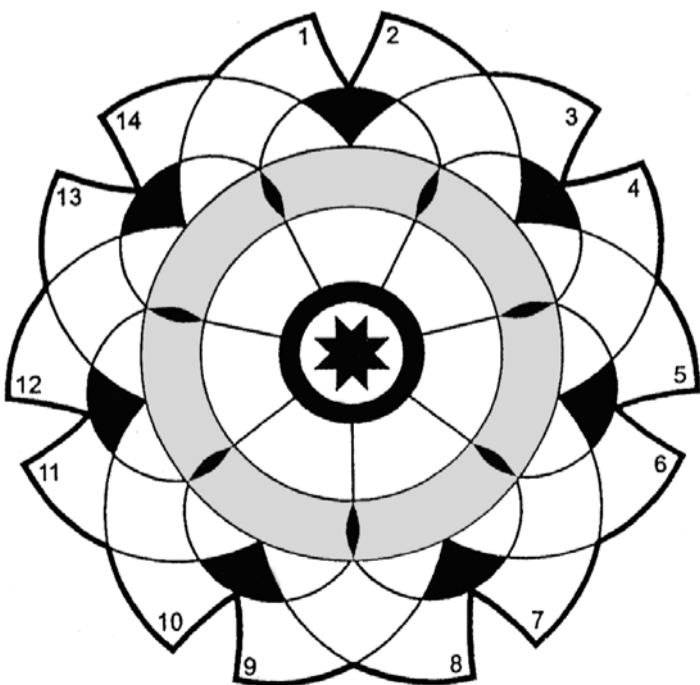
ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztayngera:

„Na tym polega rola sumienia,
że grube grzechy na drobne...” (ROZWIĄZANIE DODATKOWE)

1. dawna srebrna moneta
2. średniowieczny podręcznik obejmujący całokształt danej dziedziny wiedzy
3. piaskowa na pustyni
4. szklany na przetwory
5. suche źdźbła zbóż
6. Indianin z dawnego Meksyku
7. krwiotwórczy w kości
8. dozorca w szkole
9. foliowy na śmieci
10. śpi na gwoździach
11. zasiada w ratuszu
12. zamordowany przez Brutusa
13. ciepły wiatr
14. manna, gryczana lub jaglana

Wyrazy trudne lub mniej znane: SUMMA



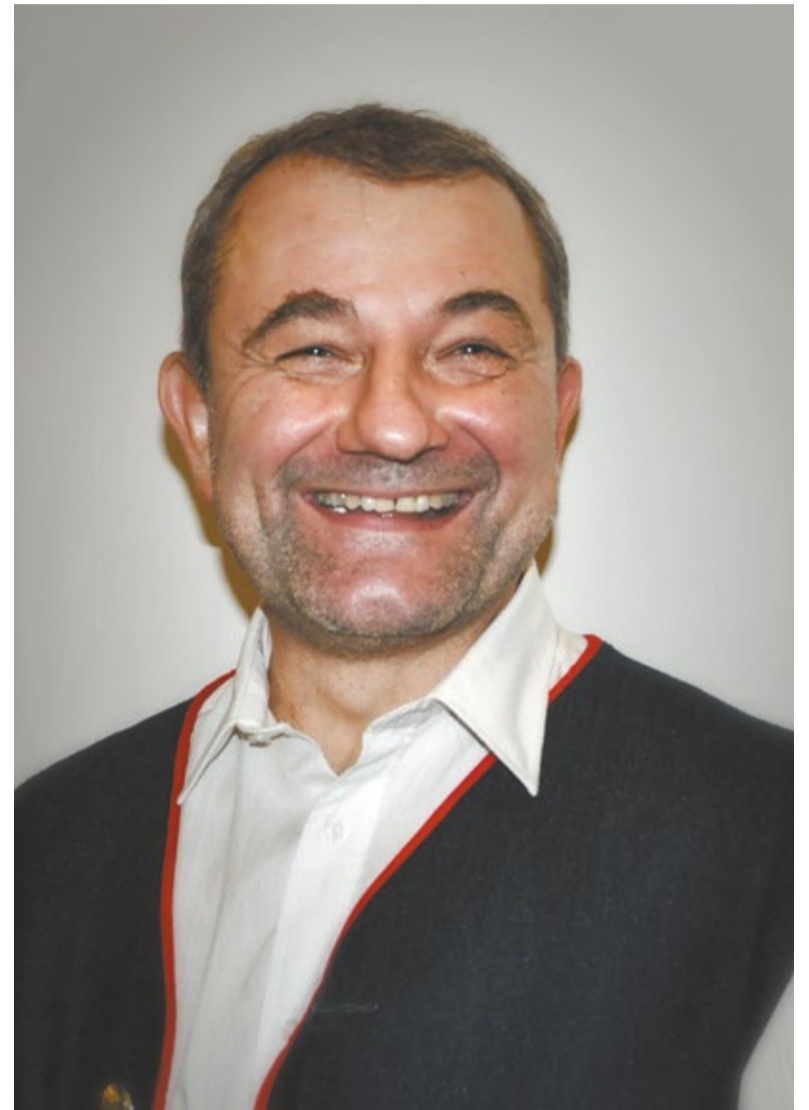
Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 9 lutego 2018 r. Nagrodę książkową za łamigłówkę z 16 stycznia otrzymuje **Jadwiga Palowska z Karwiny**.

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 16 stycznia:
TO, CO DLA NAS MA.

NASI DZIAŁACZE

ZBIGNIEW JEDZOK

Choć urodziłem się w Czeskim Cieszynie, to od dziecka jestem związany z Mistrzowicami. Przez piętnaście lat mieszkałem wprawdzie w mieście, potem jednak doszedłem do wniosku, że nie ma to jak na wsi i wróciłem w swoje rodzinne strony. Członkiem Koła PZKO w Mistrzowicach zostałem jako 14-15-latek. Wstąpienie do tej organizacji było dla mnie sprawą naturalną, tym bardziej że mój ojciec przez pewien czas był nawet prezesem naszego Koła. Teraz sam angażuję się w te działania. Jestem członkiem Zarządu naszego MK PZKO i pomagam wszędzie tam, gdzie trzeba. Mistrzowickie Koło, chociaż niezbyt liczebne, prawie co miesiąc organizuje jakąś imprezę. W styczniu jest to Bal Śląski, potem, jeżeli sprzyjają warunki atmosferyczne, organizujemy kulię, wiosną smażymy jajecznicę, jesienią puszczamy latawce i pieczemy prosiaka. W grudniu natomiast wcielam się w Mikołaja. Najwięcej zachodu jest chyba jednak z organizacją Balu Śląskiego. Na tym tegorocznym pełnię funkcję gospodarza, zaś w minionych latach obsługiwałem bar. Lubię się spotykać z ludźmi z naszego Koła, a praca społeczna daje mi wiele satysfakcji. Myślę, że nie potrafiłbym siedzieć z założonymi rękami. Jeśli natomiast chodzi o moją pracę zawodową, to jestem prywatnym przedsiębiorcą. (sch)



Fot. BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ... NAPRAWDĘ



• Kraków to popularny, turystyczny cel nie tylko mieszkańców naszego regionu. Dawna stolica Polski ma jednak bardzo różne oblicza. W styczniu dziennikarze „Gazety Krakowskiej” sporządzili ranking najbardziej absurdalnych sytuacji, do jakich doszło w 2017 roku w mieście i regionie. Na liście tej znalazło się na przykład zdarzenie, które rozegrało się w mieszkaniu w Nowej Hucie. Około godziny 5.30 mąż pewnej kobiety wyszedł na spacer z psem. Gdy wrócił, stwierdził, że jego nagi kolega... leży w łóżku z jego żoną. Sytuacja tak go zdenerwowała, iż chwycił 53-letniego cudzołożnika za genitalia i zaczął ściągać z łóżka. Niestety w trakcie szamotaniny urwał mężczyźnie jedno z jąder.

• W innej części miasta 34-latek pokłócił się ze znajomą i wyskoczył... przez balkon. Szczęśliwie nic mu się nie stało i kiedy na miejscu pojawili się policjanci, zgłaszająca, młoda kobieta, będąca zresztą pod wpływem alkoholu, oświadczyła, że „nie już ma tematu”. Mówiła, że agresywny znajomy, który gościł u niej w mieszkaniu, właśnie wyskoczył przez okno.

Chwilę później oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące tej samej ulicy. Pewien krakowianin informował o uszkodzeniu mienia. Zgłaszający wyjaśnił, że zniszczono samochód sąsiada, ponieważ ktoś... na niego spadł. Na miejscu nie znaleziono jednak nikogo rannego czy poszkodowanego. (wik)